

w naszych obszarach geograficznych) znaleźć swoje odzwierciedlenie również w badaniach nad dydaktyką szkolną. Recenzowana publikacja stanowi niewątpliwie jeden z poważnych pierwszych kroków w tym pożądanym kierunku. Z tego też względu należy mieć nadzieję, że zainicjowany tu nurt badań będzie nadal kontynuowany, zaś jego efektem będą pogłębione studia i analizy poświęcone problematyce polsko-czeskich podręczników szkolnych i kształtowanego przez nich obrazu sąsiada, to bowiem w kolejnych dziesięcioleciach może mieć znaczący wpływ na wzajemne relacje naszych krajów i społeczeństw.

(Lenka Németh Vítová)

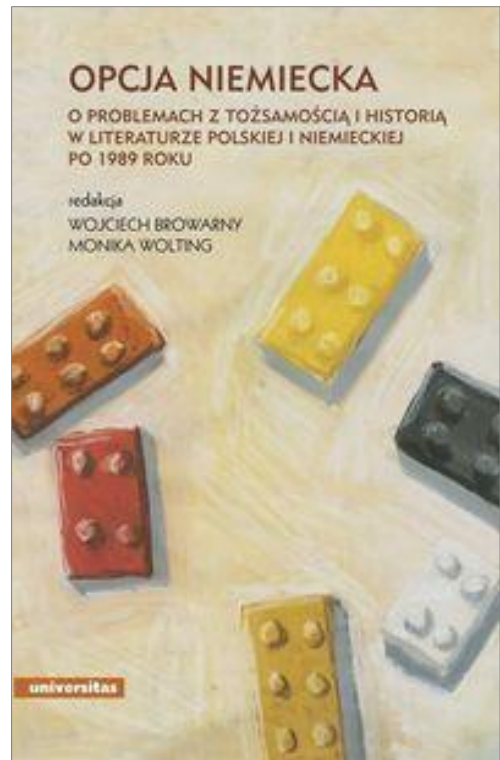


Wojciech Browarny, Monika Wolting, Marcus Joch (red.), *Opcja niemiecka. O problemach z tożsamością i historią w literaturze polskiej i niemieckiej po 1989 roku*. Kraków: Wydawnictwo Universitas, 2014. 248 S.

Znany komentarz Jarosława Kaczyńskiego o obecnej na Śląsku „zakamuflowanej opcji niemieckiej” stał się (obok „dziadka z Wehrmachtu”) klasycznym przykładem żywotności uprzedzeń. Można z dużym prawdopodobieństwem założyć, że mimowolne skojarzenie z tym cytatem nie jest obce Wojciechowi Browarnemu i Monice Wolting, redaktorom tomu *Opcja niemiecka. O problemach z tożsamością i historią w literaturze polskiej i niemieckiej po 1989 roku*.

W książce omawia się dzieła twórców znanych, cieszących się uznaniem publiczności i krytyki zarówno w Polsce, jak i w Niemczech (Stasiuk, Tokarczuk, Róże-

wicz). Z drugiej strony można też znaleźć analizy twórczości polskich pisarzy regionalnych, podejmujących problematykę pogranicza, (wschodnio)niemieckich autorów młodego pokolenia oraz refleksję nad nowymi tendencjami, takimi jak literatura hybrydowa (niemiecko-turecka).



Publikacja, poprzedzona wprowadzeniem liczy 248 stron i składa się z rozdziałów: *Odkrywanie miejsc niemieckich*, *Przygody z pamięcią*, *Kultury w kulturze*, a w części końcowej zawiera indeks nazwisk i streszczenie w języku niemieckim.

Tytuł pierwszego rozdziału nawiązuje do tytułu książki, chociaż oprócz refleksji nad możliwościami dialogu obejmuje też kwestie pomijane niegdyś ze względów cenzuralnych lub niepasujące do

utrwalonych wyobrażeń. Jednym z nich jest piastowski mit Ziem Zachodnich, o którym pisze Magdalena Rabizo-Birek w tekście *Odkrywanie miejsc niemieckich w prozie Olgi Tokarczuk i Karola Maliszewskiego*, wskazując na narracje obojga autorów, odzwierciedlające zarówno wzajemną niechęć różnych grup przybyszy z centralnej i wschodniej Polski oraz skomplikowany proces poznawania przez mieszkańców Dolnego Śląska miejscowości zamieszkałych do 1945 przez Niemców a do 1968 także przez polskich Żydów.

Problem asymilacji Polaków na Ziemiach Zachodnich podejmuje także Małgorzata Mikołajczak (*Nowa (?) regionalna tożsamość. Przemiany pamięci w twórczości lubuskich poetów*), wskazując jednocześnie na fenomen wspólnego dla lubuskich twórców opisywania pierwiastka „obcego” oraz omawiając tzw. literaturę miastotwórczą powstającą po 1945 roku, której celem było stworzenie legendy tych ziem według „instrukcji obsługi mitu piastowskiego” (Mikołajczak 37).

Ewelina Kamińska przybliżając w tekście *W świetle wspomnień i rozmów. Waldemar Mierzwa w poszukiwaniu lokalnej tożsamości (Miasteczko, 2011)* zbiór reportaży o Dąbrównie (Gilgenburg) podkreśla, że choć książka nie stała się przedmiotem szerszych opracowań to jest ona głosem w dyskusji o tożsamości Warmii i Mazur. Jej autor urzeczywistnia zresztą nie tylko w tym zbiorze idee, które wyraził kiedyś Jan Józef Lipski publikując esej *Dwie ojczyzny, dwa patriotyzmy* a obecnie Robert Traba, mówiąc o Polakach zamieszkujących te tereny, jako o sukcesorach niemieckiego dziedzictwa kulturowego.

Wojciech Browarny („*Nauka chodzenia*”). Tadeusz Różewicz *we Wrocławiu*) odstępuje od wątku „odniemczania” spuścizny regionalnej w okresie powojennym i eksponuje kon-

cyliacyjne aspekty związane z najnowszą historią miasta, zawarte w zapiskach poety.

Urszula Glensk, w tekście *Berlin – getto odwrócone* przybliża we wstępie specyfikę podzielonej metropolii. Zabieg ten wydaje się uzasadniony, jednak przesłania na początku treść najciekawszą dla polskiego czytelnika – tematykę berlińską w twórczości i biografii Ryszarda Kapuścińskiego. Upadek muru i proces jednoczenia Niemiec nie stały się jednak inspiracją dla słynnego pisarza i reportera – istotniejsze dla Kapuścińskiego były mentalne bariery dzielące mieszkańców Berlina (także po 1989 roku) czy wręcz nowy nacjonalizm, będący reakcją na odmienność kulturową zachodnich i wschodnich Niemców.

Andrzej Stasiuk jadąc do Niemiec w ogóle nie przejmował się rzetelnością obrazu zachodnich sąsiadów, ponieważ o swojej książce, będącej według autora „zgrzywą” (Nosal 91), pisze on z rozbrajającą szczerością: „niewykluczone, że z samych pomyłek składa się ta opowieść”. Epatowanie czytelnika ignorancją językową i krajoznawczą, połączone z wykorzystaniem stereotypów na temat Niemców wręcz domaga się omówienia ze szczególnym uwzględnieniem kwestii tożsamości, o czym na przykładzie tomu *Dojczland* pisze Sławomir Nosal. Stasiuk odwiedza Niemcy jako „wieśniak” (Nosal 96), podziwiający kraj wysokiej cywilizacji technicznej, co jest przyczyną jego wyobcowania.

Drugą część tomu *Opcja niemiecka*, poświęconą „Przygodom z pamięcią” otwiera tekst Moniki Wolting *Rozliczenie z przeszłością jako aspekt nowych niemieckich poszukiwań tożsamości* o korelacji między społecznym zapotrzebowaniem i oczekiwaniem a debatami o rozliczeniach Niemców z przeszłością nazistowską. We wstępie autorka wskazuje na konieczność prezentacji takiego zestawienia także w kontekście podob-

nych doświadczeń w Japonii, Włoszech, Portugalii, Hiszpanii oraz w Polsce. Międzynarodowa dyskusja w kwietniu 2015 roku, wywołana sporem o właściwe nazwanie zagłady Ormian sygnalizuje, że należy włączyć do tego szeregu państw także Turcję – podobnie jak współczesną Rosję (choć w tym przypadku bardziej z powodu specyficznej kombinacji nacjonalizmu i postkomunizmu).

Tekst Małgorzaty Zduniak-Wiktorowicz „*Projekty totalne*” – o przedstawieniach historii XX wieku w najnowszej prozie polskiej i niemieckiej obejmuje szersze ramy chronologiczne i prezentuje, jak mogłoby się wydawać, dość mocno eksplorowany teren badań germanistycznych, jednak autorka przyjmuje odmienną perspektywę badawczą, koncentrując się na wyekscerpowaniu indywidualnego „«sproblematyzowania» pisarek i pisarzy oraz ich narratorów i narratorek”, spoglądających na polskie i niemieckie stulecie. O XX wieku opowiada zatem pisząca po polsku i niemiecku Magdalena Parys, Jenny Erpenbeck urodzona w NRD czy polscy autorzy o żydowskich korzeniach (Mikołaj Łoziński), niegdyś zaangażowani w działalność opozycyjną (Bronisław Wildstein).

Przedmiotem analizy podjętej przez Aleksandrę Burdziej (*Z perspektywy niemieckich wnuków. Przetamanie tabu w pamięci rodzinnej jako droga do odnalezienia własnej tożsamości w powieści Katzenberge Sabriny Janesch*) jest nieobecna w badaniach literaturoznawczych książka urodzonej w RFN (rocznik 1985) autorki o polsko-niemieckim pochodzeniu. Protagonistka – „Biedne dziewczę, które musiało dorastać w Niemczech” (Burdziej 148) odbywa według słów recenzenta Jörga Magenaua „podróż w głąb historii i poprzez topografię krajobrazu” (Burdziej 147) – z polskiej perspektywy o tyle istotną, że przybliżyła ona niemieckiemu czytelniko-

wi nieznaną za Odrą problematykę wypędzeń z Wołynia i Galicji oraz lęki Polaków przed powrotem dawnych właścicieli do ich przedwojennych dóbr na Śląsku.

Mechanizmy „modulacji uczuć” przedstawia Jan Süselbeck w artykule *Siła tez. Melodramatyczny charakter „losu sprawczyńi” w powieści Lektor (Der Vorleser, 1995) Bernharda Schlinka* oraz w jej ekranizacji (*The Reader, 2008*) w reżyserii Stephena Daldry’ego. Odnosząc się do wywodów głównego bohatera na temat niemieckiej winy, zwraca on także uwagę na relatywizację czynów niemieckich nazistów oraz na antysemickie aluzje w schematycznym wizerunku ocalałej z Zagłady i mieszkającej w USA, równie bogatej, co wyniosłej Żydówki.

W trzeciej części tomu (*Kultury w kulturze*) znajdziemy rozważania na temat „obcego” w mniej znanych utworach literackich (polskich i niemieckich) oraz zagadnień z zakresu badań nad migracjami, wielokulturowością oraz literaturą niemiecko-turecką.

Hans-Christian Trepte (*W poszukiwaniu „innej” wolności. Opcja emigracyjna, czyli nowoczesny nomadyzm?*) zajmuje się współczesnymi kontekstami migracyjnymi, wykraczającymi poza znane i często badane motywy polityczne (w przeszłości) i zarobkowe (obecnie), skłaniające Polaków do życia na obczyźnie. Należą do nich: poszukiwanie wolności osobistej, chęć przeżycia przygody, praktykowanie kilkujęzyczności, intymna migracja, procesy wyobcowania, defamiliaryzacji, zdystansowania – słowem, przynależności do pokolenia *travellersów* i wyzwolenia się (według określenia Trepte) z „rosnącej w Polsce homofobii w czasie rządów Kaczyńskich” (Trepte 185).

Odmierną problematykę podejmuje Roman Dziergwa (*Tożsamość i nowe rodzaje dawnej obcości po katastrofie drugiej wojny*

światowej w powieści Mariana Pilota Pióropusz). Pilot opisuje w swojej książce typowy teren pogranicza: Ostrzeszów nie stanowi tu części Wielkopolski, lecz jest obszarem wielokulturowym, zamieszkanym w przeszłości przez Niemców, Polaków, Czechów, Żydów i Serbołużyczan. Wysiedlenie Niemców i przybycie repatriantów zza Buga implikują konflikt między autochtonami a „obcymi”, których nieokrzesanie i alkoholizm burzą dotychczasowe porządki.

Artykuł Hermanna Korte *Sąsiedzi jako obcy. Powieść Am Schwarzen Berg Anny Kathariny Hahn (2012)* odbiega od znanego z poprzednich tekstów kompleksu zagadnień związanych z odmiennością etniczną – tym razem protagonistami powieści są dwie sąsiadujące z sobą niemieckie rodziny z luksusowej dzielnicy Stuttgartu. To miejsce, w którym pozorna idylla spotyka się z ciemnymi stronami egzystencji, voyeuryzmem i agresją.

Tom zamyka artykuł Anity Jonczyk *Tekst jako forma komunikacji międzykulturowej na przykładzie twórczości niemiecko-tureckiej pisarki Emine Sevgi Özdamar*. Autorka swoją uwagę poświęca „w szczególności – roli *swojego* i *obcego* w kulturze, roli przekładu intratekstualnego, zjawiska powstawania nowego języka pod wpływem hybrydyzacji, mimikry czy intertekstualności” (Jonczyk 224-225). Słowotwórstwo Özdamar jest bowiem skutkiem doświadczeń autorki, dzięki którym powstaje trzecia przestrzeń komunikacyjna, łącząca ojczysty język turecki z poznawaną codziennie niemieczyną.

Publikacja Wojciecha Browarnego i Moniki Wolting, mimo pozornie luźno z sobą powiązanych trzech rozdziałów stanowi zróżnicowane odzwierciedlenie współczesnej polskiej i niemieckiej kultury pamięci, w której do głosu dochodzą nowe narracje, paradygmaty, pola konfliktu czy wreszcie współczesne koncepcje „swojego” i obcego”.

(Krzysztof Okoński)